

PIOTR KASPRZYK
redaktor naczelny

MOTYWY DO ODMOWY SPORZĄDZENIA AKTU MAŁŻEŃSTWA OSÓB TEJ SAMEJ PŁCI W DRODZE TRANSKRYPCJI

Kierownik USC lub jego zastępca jako organ administracji publicznej zgodnie z zasadą legalizmu (praworządności) ma obowiązek działać na podstawie i w granicach obowiązującego prawa, przestrzegać źródeł prawa i stać na straży zasad rejestracji stanu cywilnego, spójności i referencyjności rejestru stanu cywilnego w Polsce.

Materialnoprawna podstawa do odmowy transkrypcji

Materialnoprawną podstawę prawną decyzji tworzą: art. 107 pkt 1 i 3 ustawy z dnia 28 listopada 2014 r. – Prawo o aktach stanu cywilnego (tekst jedn.: Dz.U. z 2026 r. poz. 393; dalej: p.a.s.c.) w zw. z art. 1 § 1 ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (tekst jedn.: Dz.U. z 2026 r. poz. 236; dalej: k.r.o.). Z uwagi na fakt, że przedłożony do transkrypcji dokument w Polsce potwierdza inne zdarzenie niż małżeństwo, gdyż jest interpretowany w związku z art. 1 § 1 k.r.o., który jednoznacznie określa małżeństwo jako związek dwóch osób różnej płci, a w rezultacie oznacza to, że transkrypcja przedłożonego dokumentu byłaby sprzeczna z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej.

Natomiast procesową podstawę prawną niniejszej decyzji stanowi art. 2 ust. 6 p.a.s.c., zgodnie z którym odmowa dokonania czynności z zakresu rejestracji stanu cywilnego następuje w formie decyzji administracyjnej, zatem odmowa dokonania transkrypcji niewątpliwie mieści się w hipotezie przytoczonej normy.

Motywy rozstrzygnięcia

1. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., (Dz.U. Nr 78, poz. 483 ze zm.) stanowi najwyższe źródło prawa w Polsce. Zgodnie z art. 18 Konstytucji „[m]ałżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny, rodzina, macierzyństwo i rodzicielstwo znajdują się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej”. Członkowie Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego zastrzegali wprost, że ich wyraźną intencją jest nie tylko konstytucyjne uprzywilejowanie instytucji małżeństwa, ale zarazem także niedopuszczenie do ustawowej (lub podustawowej) instytucjonalizacji związków alternatywnych wobec małżeństwa, w tym również związków homoseksualnych (zob. B. Banaszkiewicz, *Małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny. O niektórych implikacjach art. 18 Konstytucji RP*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” nr 3, 2013, s. 646-647. Jak pisze J. Gajda „sens istnienia tego przepisu zostanie całkowicie zniweczony w momencie, w którym będą

uznawane na terenie Polski „małżeństwa” jednopłciowe. Byłoby to wszak ewidentnie sprzeczne z treścią normy konstytucyjnej” (tenże, *Klauzula porządku publicznego w sprawach z zakresu rejestracji stanu cywilnego*, Warszawa 2024, s. 257).

2. W art. 1 § 1 k.r.o. polski ustawodawca zastrzega, że małżeństwo może zostać zawarte wyłącznie przez, jednocześnie obecnych, mężczyznę i kobietę, a przepis art. 2 k.r.o. stanowi ponadto, że sporządzenie aktu małżeństwa (tu trzeba uzupełnić: w pierwotnej rejestracji) sprzecznego z powyższą normą ustawową każdorazowo otwiera drogę do powództwa o ustalenie nieistnienia takiego małżeństwa. Jaki kształt uzyska norma prawna w określonym czasie, decyduje, nadając sens określeniom użytym w przepisach prawa, dokonujący wykładni organ stosujący prawo w ostateczności, przede wszystkim Trybunał Konstytucyjny.

3. Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie wypowiadał się jednoznacznie w tej materii m.in.: w wyroku z dnia 11 maja 2005 r. (sygn. akt K 18/04; Dz.U. Nr 86, poz. 744; OTK-A 2005, nr 5, poz. 49 i nr 6, poz. 76): „Małżeństwo (jako związek kobiety i mężczyzny) uzyskało w prawie krajowym RP odrębny status konstytucyjny zdeterminowany postanowieniami art. 18 Konstytucji. Zmiana tego statusu byłaby możliwa jedynie przy zachowaniu rygorów trybu zmiany Konstytucji, określonych w art. 235 tego aktu”; w wyroku z dnia 9 listopada 2010 r. (sygn. akt SK 10/08; Dz.U. Nr 217, poz. 1436; OTK-A 2010, nr 9, poz. 99): „jedyny element normatywny, dający się odkodować z art. 18 Konstytucji, to ustalenie zasady heteroseksualności małżeństwa”; w wyroku z dnia 12 kwietnia 2011 r. (sygn. akt SK 62/08; Dz.U. Nr 87, poz. 492; OTK-A z 2011 r. nr 3, poz. 22): „Ochrona rodziny realizowana przez władze publiczne musi uwzględniać przyjętą w Konstytucji wizję rodziny jako trwałego związku mężczyzny i kobiety nakierowanego na macierzyństwo i odpowiedzialne rodzicielstwo”; w postanowieniu z dnia 1 lipca 2021 r. (zob. sygn. akt SK 4/19; OTK-A z 2021 r., poz. 52): „nie ma wątpliwości, że *ratio legis* art. 1 § 1 k.r.o. było jednoznaczne określenie dopuszczalności zawierania małżeństwa jedynie przez osoby odmiennej płci. Norma wynikająca z art. 1 § 1 k.r.o. jest zgodna z art. 18 Konstytucji, określającym małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny. [...] Konstytucja nie zawiera kierowanego do ustawodawcy nakazu, zobowiązującego do wprowadzenia regulacji umożliwiającej zawieranie małżeństw przez osoby tej samej płci. Z analizy przepisów Konstytucji wynika wniosek wręcz przeciwny: gdyby ustawodawca wprowadził regulację umożliwiającą zawieranie małżeństw jednopłciowych, pozostawałoby to w sprzeczności z art. 18 Konstytucji, definiującym małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny”. Z tej przyczyny k.r.o. posługuje się wyrażeniem „mąż” oraz „żona”. Takiego samego zdania jest Sąd Najwyższy, czemu dał wyraz w postanowieniu z dnia 7 lipca 2004 r. (sygn. akt II KK 176/04, LEX nr 121668): „W dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego [...] pojęcie «wspólne pożycie» odnoszone jest wyłącznie do konkubinatu, a w szczególności do związku osób o różnej płci, odpowiadającego od strony faktycznej stosunkowi małżeństwa (którym w myśl art. 18 Konstytucji jest wyłącznie związek osób różnej płci)”.

4. Charakter prawny instytucji małżeństwa i jego skutków w sferze prawa polskiego, w tym skutków rodzinnoprawnych, należy do sfery prawa cywilnego – zwłaszcza rodzinnego – i sądów powszechnych. W tej kwestii kompetencji nie posiada kierownik USC czy sądy administracyjne. Rolą kierownika USC lub jego zastępcy w zakresie „udokumentowania” zdarzenia zaistniałego za granicą, jakim jest zawarcie związku małżeńskiego, jest dbanie, przy tworzeniu polskiego odpowiednika aktu stanu cywilnego – w tym przypadku aktu małżeństwa, o spójność normatywną takiego dokumentu z polskim porządkiem prawnym i rozumieniem małżeństwa wynikającym z Konstytucji RP oraz k.r.o. i p.a.s.c.

5. Nie da się podzielić stanowiska, że w kwestiach skutków prawnych zawarcia małżeństwa za granicą w prawie polskim rozstrzygające znaczenie ma instytucja transkrypcji zagranicznego dokumentu stanu cywilnego, która sprowadza się jedynie do sporządzenia „kopii pierwotnego aktu” odnoszącego się do małżeństwa w świetle prawa miejsca jego sporządzenia, jednak już w formie i treści, jaka obowiązuje w polskiej rejestracji stanu cywilnego, gdyż instytucja transkrypcji regulowana w art. 104 i n. p.a.s.c. jest czynnością o charakterze deklaratoryjnym i w związku z tym nie wywołuje skutków konstytutywnych, a sporządzenie aktu transkrybowanego pozostaje bez wpływu na ocenę materialnoprawną konsekwencji zdarzeń w nich stwierdzonych. Tak więc transkrypcja ma w istocie charakter techniczny, gdyż polega na wiernym i literalnym przetransponowaniu obcego aktu stanu cywilnego na obowiązujący w Polsce język urzędowy, w formie obowiązującej dla krajowej rejestracji urodzeń, małżeństw i zgonów (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 marca 2007 r., sygn. akt III CSK 380/06, LEX nr 457689). Natomiast uchwałą (7) z dnia 20 listopada 2012 r., sygn. akt III CZP 58/12 (OSNC z 2013 r. nr 5, poz. 55) Sąd Najwyższy przesądził o definitywnym odrzuceniu teorii rejestracyjnej. Związane jest to z szerszą zasadą, zgodnie z którą wpisy w rejestrze stanu cywilnego generalnie nie mają charakteru prawotwórczego, a czynność przepisania nie ma charakteru rejestracyjnego. Prowadzi jedynie do powielenia w polskim rejestrze treści wpisów, jakie zostały zamieszczone w obcym akcie stanu cywilnego w ramach zagranicznej rejestracji. W takim razie jasne staje się, że techniczna i reprodukcyjna czynność w postaci transkrypcji zagranicznego aktu małżeństwa jednopłciowego nie może być utożsamiana z uznaniem obcego związku z Polsce. W każdym razie nie można tu mówić o uznaniu w znaczeniu, jakie przyjmuje się w ramach modelowej konstrukcji uznawania zagranicznych orzeczeń. W tym ostatnim przypadku, jak pisze K. Weitz, następuje „rozszerzenie skuteczności zagranicznego orzeczenia na obszar państwa uznającego, będące następstwem akceptacji ze strony tegoż państwa skutków, jakie uznawane orzeczenie wywołało na terenie państwa jego pochodzenia, rodzące po stronie państwa uznającego obowiązek respektowania tychże skutków” (zob. K. Weitz, *Pojęcie uznania orzeczenia zagranicznego*, „Przegląd Sądowy” 1998, z. 7-8, s. 87).

6. Polski ustawodawca przyjmuje fakultatywność transkrypcji – z wyjątkiem sytuacji opisanej w art. 104 ust. 5 p.a.s.c. (zob. P. Kasprzyk, [w:] P. Kasprzyk (red.), P. Mostowik, P. Skubiszewski, *Podręcznik urzędnika stanu cywilnego*, t. 2: *Obrót prawny z zagranicą w zakresie rejestracji stanu cywilnego*, Lublin 2019, s. 290), ale i przy obligatoryjnej

transkrypcji kierownik USC ma obowiązek odmówić jej dokonania, jeżeli transkrybowany dokument stanu cywilnego zaświadczałby związek małżeński osób tej samej płci (zob. wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 14 grudnia 2022 r., sygn. akt II OSK 3973/19, LEX nr 3491135), a w świetle art. 18 Konstytucji RP nie jest zasadne odwoływanie się przy tym do zakazu dyskryminacji oraz zasady równości. Obligatoryjność transkrypcji w tym przypadku nie może zdecydować o jej dokonaniu. Jak wyjaśnił Naczelny Sąd Administracyjny w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 2 grudnia 2019 r., sygn. akt II OPS 1/19 (ONSAiWSA z 2020 r., nr 2, poz. 11), obligatoryjność transkrypcji stwarza podwyższony standard dowodowy w wymienionych postępowaniach i nie wyłącza stosowania przesłanek jej odmowy określonych w art. 107 p.a.s.c., a zatem także z uwagi na sprzeczność z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej. Aczkolwiek Naczelny Sąd Administracyjny w powołanej uchwale pogląd ten wyraził w sprawie dotyczącej transkrypcji zagranicznego aktu urodzenia dziecka, w którym jako rodzice wpisane zostały osoby tej samej płci, to jednak jest aktualny także w sprawie dotyczącej transkrypcji zagranicznego aktu małżeństwa osób tej samej płci.

7. W uchwale (7) z dnia 20 listopada 2012 r. Sąd Najwyższy stwierdził, że zagraniczne dokumenty stanu cywilnego, nawet bez transkrypcji, odgrywają w polskim systemie prawnym analogiczną rolę do dokumentów krajowych, a sporządzone za granicą akty stanu cywilnego – jako dokumenty urzędowe – mają moc dowodową zrównaną z aktami polskimi (zob. także postanowienie SN z dnia 23 lipca 2015 r., sygn. akt I CSK 725/14, LEX nr 1770907). Oznacza to, że polski akt sporządzony w wyniku transkrypcji zaświadcza jedynie w sposób wyłączny zgodnie z art. 3 p.a.s.c., że został zawarty za granicą związek małżeński, zaś jego dalsze losy są w polskim porządku prawnym niezależne od losów pierwotnego zagranicznego aktu. W konsekwencji unieważnienie, sprostowanie lub uzupełnienie aktu pierwotnego dokonane za granicą nie ma bezpośredniego wpływu na status sporządzonej w Polsce „kopii aktu pierwotnego”, a unieważnienie, sprostowanie lub uzupełnienie aktu w Polsce jest niezależne od tego, czy takie same zdarzenia miały miejsce za granicą. Już ten fakt powinien przyczynić się z ostrożności procesowej do przyjęcia jednak ograniczonej mocy dowodowej aktu transkrybowanego. Ponadto dokonanie transkrypcji, jak pisze J. Gajda, „zagranicznego aktu małżeństwa zawartego przez osoby tej samej płci prowadziłoby do zrównania skutków dowodowych zagranicznego dokumentu z polskim aktem i zastąpienia zagranicznego dokumentu stanu cywilnego polskim aktem stanu cywilnego dla udokumentowania faktu zawarcia małżeństwa, pomimo że związek ten zawarty poza granicami Polski jest sprzeczny z naszym porządkiem prawnym. Prowadziłoby to do obejścia obowiązujących w Polsce regulacji dotyczących zawierania małżeństwa. W omawianym przypadku odmowa dokonania transkrypcji przeciwdziałała naruszeniu podstawowej zasady, jaką jest heteroseksualność małżeństwa” (tenże, *Klauzula porządku publicznego w sprawach z zakresu rejestracji stanu cywilnego*, Warszawa 2024, s. 255).

8. Podstawę do odmowy transkrypcji aktu małżeństwa osób tej samej płci zawartego za granicą stanowi dla kierownika USC zarówno przepis art. 107 pkt 1 jeżeli: dokument w

państwie potwierdza zdarzenie inne niż małżeństwo. Zgodnie z prawem miejsca wystawienia takiego dokumentu potwierdza on co prawda zawarcie małżeństwa przez osoby tej samej płci jednak sformułowanie ww. przepisie „potwierdza zdarzenie inne niż [...] małżeństwo” należy rozpatrywać przez pryzmat prawa polskiego, gdyż polski ustawodawca sformułowaniem – małżeństwo – posługuje w p.a.s.c., które jest zbieżne z k.r.o. oraz konstytucją RP i z tego punktu widzenia oceny dokonuje kierownik USC. Może więc być sporządzony za granicą akt małżeństwa przez osoby tej samej płci, który potwierdza zawarcie małżeństwa, jednak będzie to potwierdzenie zdarzenia innego niż małżeństwo podlegające w Polsce rejestracji stanu cywilnego. Rejestrowany związek partnerski czy małżeństwo osób tej samej płci nie wywołuje zmiany stanu cywilnego w Polsce, a zagraniczne dokumenty potwierdzające np. zawarcie małżeństwa przez osoby tej samej płci nie mogą być rozumiane jako małżeństwo, o którym mowa w art. 107 pkt 1 p.a.s.c. Kierownik USC nie musi zatem dokonywać oceny dopuszczalności wpisów zdarzeń nieregulowanych w prawie polskim pod kątem klauzuli porządku prawnego odmawiając dokonania wpisu w rejestrze stanu cywilnego, inaczej mówiąc, nie jest typem zdarzenia rejestrowanego w Polsce (zob. P. Kasprzyk, [w:] P. Kasprzyk, P. Skubiszewski, *Podręcznik urzędnika stanu cywilnego*, t. 3: *Wybrane instytucje prawa cywilnego osobowego i prawa rodzinnego*, Lublin 2020, s. 413; M. Wojewoda, *Małżeństwa jedнопłciowe i związki partnerskie w polskim rejestrze stanu cywilnego*, „Studia Prawno-Ekonomiczne” 2017, t. CIII, s. 146). Z tego samego powodu nie mogą być transkrybowane m.in.: dokument potwierdzający zawarcie małżeństwa na czas określony (zob. A. Czajkowska, [w:] I. Basior, D. Sorbian, A. Czajkowska, *Prawo o aktach stanu cywilnego z komentarzem. Przepisy wykonawcze i związkowe oraz wzory dokumentów*, Warszawa 2015, s. 230) czy akt małżeństwa ze wzmianką o rozwodzie (zob. P. Kasprzyk, [w:] T. Barankiewicz, P. Kasprzyk (red.), S. Kumiszcz, P. Skubiszewski, E. Perłakowska, S. Wojciechowski, P. Wypych, *Podręcznik urzędnika stanu cywilnego*, t. 1: *Podstawowe instytucje prawa o aktach stanu cywilnego*, Lublin 2018, s. 168).

9. Drugą podstawę do odmowy stanowi art. 107 pkt 3 p.a.s.c., zgodnie z którym transkrypcja byłaby sprzeczna z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej. Przez podstawowe zasady porządku prawnego rozumiemy nie tylko podstawowe zasady ustroju społeczno-politycznego (zasady konstytucyjne), ale także naczelną zasady rządzące poszczególnymi dziedzinami prawa, w tym także prawa rodzinnego (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2003 r., sygn. akt II CK 13/03, OSNC z 2004 r. nr 5, poz. 80). Konstytucja RP, jak i ustawy k.r.o., p.a.s.c. i wydane do nich rozporządzenia wykonawcze należą do prawa powszechnie obowiązującego na terytorium RP. W obecnie obowiązującym p.a.s.c. możliwość zastosowania klauzuli porządku publicznego została uregulowana, wobec tego dyskusja na temat tego, czy klauzula porządku publicznego może być zastosowana w chwili transkrypcji – nie ma już dłuższej uzasadnienia. Odmowa dokonania transkrypcji zagranicznego dokumentu stanu cywilnego z powodu sprzeczności z podstawowymi zasadami porządku prawnego RP następuje w formie decyzji administracyjnej i wymaga przeprowadzenia postępowania wyjaśniającego z poszanowaniem art. 7, art. 77 § 1

i art. 80 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (j.t. Dz.U. z 2025 r., poz. 1691; dalej: k.p.a.; zob. też wyrok NSA z dnia 9 grudnia 2020 r., sygn. akt II OSK 3320/18, LEX nr 3113679). W przypadku par jedнопłciowych, ubiegających się o transkrypcję zagranicznego aktu małżeństwa, najczęściej podnosi się treść art. 18 Konstytucji RP oraz art. 1 § 1 k.r.o. (np. wyrok WSA w Lublinie z dnia 7 stycznia 2020 r., sygn. akt III SA/Lu 445/19, LEX nr 3010768; wyrok WSA w Gdańsku z dnia 14 stycznia 2016 r., sygn. akt III SA/Gd 835/15, LEX nr 1997031; wyrok NSA z dnia 22 czerwca 2021 r., sygn. akt II OSK 2608/19, LEX nr 3197834).

10. W piśmiennictwie wskazuje się, że nie może być transkrybowany dokument potwierdzający zawarcie małżeństwa przez pary jedнопłciowe (zob. J. M. Łukasiewicz, *Prawo o aktach stanu cywilnego*, [w:] J. M. Łukasiewicz, R. Łukasiewicz, *Prawo rodzinne*, Warszawa 2022, s. 56). Wśród argumentów potwierdzających to zapatrywanie znalazły się stwierdzenia o tym, że transkrypcja jest możliwa tylko wtedy, gdy złożony dokument wykazuje odpowiednią zgodność z rodzimymi konstrukcjami. Niezbędne jest zwłaszcza sprawdzenie, czy akt danego rodzaju mógłby powstać w analogicznym kształcie w zwykłym trybie rejestracji. Tymczasem w przypadku aktu „małżeństwa” homoseksualnego nie jest to możliwe. Dodano przy tym, że z całokształtu regulacji ustawowej jednoznacznie wynika, że polskim aktem stanu cywilnego może być objęte tylko małżeństwo heteroseksualne. Nie ma zatem możliwości sporządzenia polskiego aktu małżeństwa na podstawie zagranicznego dokumentu, zgodnie z którym „małżeństwo” zawarły dwie osoby tej samej płci. Co więcej, stwierdzono, że taka transkrypcja prowadziłaby do „rozsadzenia od wewnątrz” krajowego systemu rejestracji (zob. M. Wojewoda, *Małżeństwa jedнопłciowe i związki partnerskie w polskim rejestrze stanu cywilnego*, „Studia Prawno-Ekonomiczne” 2017, t. CIII, s. 146). Rejestracja stanu cywilnego w Polsce prowadzona jest zgodnie z obowiązującymi przepisami, poczynając od Konstytucji RP, poprzez k.r.o. i p.a.s.c., a kończąc na aktach wykonawczych. Zdaniem J. Gajdy: „nie wchodzi więc w grę niejako samoistne »otwieranie się« na zjawiska istniejące w innych państwach. »Reguły gry« są określone w prawie polskim i to ono ma być przestrzegane. Kierownik USC działa na podstawie obowiązujących w naszym kraju norm prawnych, a nie własnego przeświadczenia o potrzebie akceptacji zjawisk zachodzących poza polskimi granicami. Nie może on przecież swobodnie decydować, jaki akt pochodzący z innego państwa transkrybuje” (J. Gajda, *Klauzula porządku publicznego w sprawach z zakresu rejestracji stanu cywilnego*, Warszawa 2024, s. 258).

11. W dotychczasowej linii orzecniczej NSA odwoływał się do art. 18 Konstytucji RP, tłumacząc niedopuszczalność rejestracji małżeństw par jedнопłciowych i transkrypcji takich aktów, np.: w wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 25 października 2016 r., sygn. akt II GSK 866/15, LEX nr 2168889 stwierdzono: „W piśmiennictwie podkreśla się, że art. 18 Konstytucji ustala zasadę heteroseksualności małżeństwa, będącą nie tyle zasadą ustroju, co normą prawną, która zakazuje ustawodawcy zwykłemu nadawania charakteru małżeństwa związkom pomiędzy osobami jednej płci. [...] Jest wobec tego oczywiste, że małżeństwem w świetle Konstytucji i co za tym idzie – w świetle polskiego

prawa, może być i jest wyłącznie związek heteroseksualny, a więc w związku małżeńskim małżonkami nie mogą być osoby tej samej płci”; w wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 28 lutego 2018 r., sygn. akt II OSK 1112/16, LEX nr 2495844 orzeczono: „Przy ustalaniu podstawowych zasad porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej – na użytek klauzuli porządku publicznego – należy brać pod uwagę m.in. art. 18 Konstytucji RP, który definiuje małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny, a tym samym wynika z niego zasada nakazująca jako małżeństwo traktować w Polsce jedynie związek heteroseksualny”; w wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 25 lutego 2020 r., sygn. akt II OSK 1059/18, OSP z 2024 r., nr 5, poz. 40 rozstrzygnięto, że: „Przy ustalaniu podstawowych zasad porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej – na użytek klauzuli porządku publicznego – należy brać pod uwagę art. 1 k.r.o., a zwłaszcza art. 18 Konstytucji RP, które to przepisy definiują małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny, a tym samym wynika z niego zasada nakazująca jako małżeństwo traktować w Polsce jedynie związek heteroseksualny. Tym samym wpisanie zagranicznego dokumentu do polskich ksiąg stanu cywilnego zawierającego treść sprzeczną z istniejącym porządkiem prawnym, byłoby nie do pogodzenia z art. 1 § 1 k.r.o. i art. 18 Konstytucji RP”.

12. W traktatach założycielskich Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej, które po nowelizacjach kształtowały funkcjonowanie Wspólnot Europejskich, a obecnie dotyczą Unii Europejskiej, brak jest postanowień dotyczących prawa osobowego i rodzinnego, w tym merytorycznego rozumienia małżeństwa. W świetle wyrażonej we wspomnianym wyżej art. 5 Traktatu o UE zasady kompetencji przyznanych (powierzonych), Unia działa wyłącznie „w granicach kompetencji przyznanych jej przez państwa członkowskie do osiągnięcia celów określonych w traktatach, a wszelkie kompetencje nieprzyznane Unii w traktatach należą do państw członkowskich” (Dz.U. z 2004 r. Nr 90, poz. 864; zob. P. Wiśniewski, *Rodzina w prawie pierwotnym Unii Europejskiej – stan obecny, perspektywy i postulowane kierunki rozwoju*, [w:] *Prawo rodzinne w dobie przemian*, red. P. Kasprzyk, P. Wiśniewski, Lublin 2009, s. 81–98). Unia Europejska jako organizacja międzynarodowa nie uzyskała od państw członkowskich kompetencji prawotwórczych w obszarze materialnego prawa rodzinnego (dokładne uwagi na temat kompetencji Unii Europejskiej w omawianym zakresie przedstawia R. Mańko, *Kompetencje Unii Europejskiej w dziedzinie prawa prywatnego w ujęciu systemowym*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 2016, nr 1, s. 37–79. Zob. też W. Pintens, *Familie und Familienrecht in der europäischen Verfassung*, [w:] *Perspektiven des Familienrechts. Festschrift für Dieter Schwab zum 70. Geburtstag*, red. S. Hofer, D. Klippel, U. Walter, Bielefeld 2005, s. 1210–1213 i K. BoeleWoelki, *Zwischen Konvergenz Und Divergenz: Die CEFL-Prinzipien zum europäischen Familienrecht*, „Rabels Zeitschrift für ausländisches und internationales Privatrecht” 2009, nr 2, s. 242–266). Obowiązujący stan normatywny w tych kwestiach przypomina w swym orzecznictwie Trybunał Sprawiedliwości UE, w tym w wyrokach w sprawach *Coman* z 2018 r. (C-673/16, Dz.Urz. UE C z 2017 r. Nr 104, poz. 29) i *Pancharevo* z 2021 r. (C-490/20, Dz.Urz. UE C z 2022 r. Nr 84, poz. 17).

13. W orzeczeniu z dnia 25 listopada 2025 r. w sprawie *Cupriak-Trojan i Trojan* (C-713/23, transkrypcja niemieckiego aktu małżeństwa) TSUE formalnie nie narzucił Polsce obowiązku dokonywania transkrypcji aktów zarejestrowania w innym państwie członkowskim związku jedнопłciowego i nazywania go „małżeństwem”, a jedynie stwierdził istnienie obowiązku ustanowienia w swoim porządku prawnym jakiegokolwiek sposobu uznawania takiej relacji i wywodzenia z niej możliwości korzystania ze swobody przemieszczania się i pobytu. Nic nie stało jednak na przeszkodzie, by Polska podjęła starania mające na celu spełnienie tych oczekiwań w inny sposób niż nazywanie związków jedнопłciowych „małżeństwami” – a do tego w praktyce sprowadzać się będzie sporządzenie transkrybowanego aktu małżeństwa.

14. W wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 20 marca 2026 r. (sygn. akt II OSK 216/21, LEX nr 4036940) sędzia sprawozdawca Leszek Kiermaszek mając na uwadze, że kwestie stanu cywilnego i wiążące się z nim regulacje prawne dotyczące małżeństwa, są materią należącą do kompetencji państw członkowskich i prawo Unii Europejskiej tej kompetencji nie może naruszać a przepisy prawa unijnego nie nakładają na państwo członkowskie obowiązku wprowadzenia do ustawodawstwa krajowego instytucji małżeństwa osób tej samej płci (co potwierdził wielokrotnie w swych wyrokach Trybunał, m.in. w wyrokach z 5 czerwca 2018 r., *Coman i in.*, C-673/16, pkt 45 oraz 25 listopada 2025 r., C-713/23, wydanym w rozpoznawanej sprawie (pkt 61)). To jednak w dalszej części swojego niespójnego wewnętrznie rozumowania podkreśla, że państwa członkowskie dysponując marginesem swobody legislacyjnej powinny wykonywać tę kompetencję zgodnie z prawem Unii, a zatem również zgodnie z prawem dotyczącym swobody przemieszczania się, uznając stan cywilny ustalony w innym państwie członkowskim zgodnie z ustawodawstwem tego państwa (wyrok Trybunału z 4 października 2024 r., *Mirin*, C-4/23, pkt 53). W tym ostatnim zdaniu nie zauważył braku różnicy między wprowadzeniem skutków instytucjonalizacji małżeństw jedнопłciowych w Polsce a uznaniem w polskiej przestrzeni prawnej skutków zawartych małżeństw jedнопłciowych za granicą. Zdziwiająca ignorancja sędziego NSA ! wynikająca zapewne z braku lektury orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, który skutek heteroseksualności związku małżeńskiego w polskim porządku prawnym uznał jako element suwerenności Polski wobec organizacji międzynarodowej, jaką jest Unia Europejska. Rozsadzając tym orzeczeniem system rejestracji stanu cywilnego i zasady nim rządzące mające swoje oparcie w Konstytucji i ustawach, w tym k.r.o., sędzia Leszek Kiermaszek stwierdził, że „[o]ddzielnym zagadnieniem jest, w następstwie przeniesienia do rejestru stanu cywilnego w drodze transkrypcji zagranicznego aktu małżeństwa, zakres skutków prawnych transkrypcji na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, w tym przede wszystkim określenie uprawnień takiego związku w porównaniu do małżeństw zawartych zgodnie z polskim ustawodawstwem, w obszarze prawa publicznego i prywatnego (administracyjnego, podatkowego, cywilnego, rodzinnego, pracy i ubezpieczeń społecznych, ubezpieczenia zdrowotnego itd.). Odniesienie się do tego zagadnienia przekracza granice kontroli instancyjnej w rozpoznawanej sprawie”. Absolutnie nie! Nie da się bowiem oddzielić

w jednolitej rejestracji stanu cywilnego skutków prawnych na terenie Rzeczypospolitej Polskiej transkrypcji aktów małżeństwa jedнопłciowego, w tym przede wszystkim określenie uprawnień takiego związku w porównaniu do małżeństw zawartych zgodnie z polskim ustawodawstwem. Nie jest czymś innym gdy chodzi o skutki prawne możliwość zawarcia w Polsce małżeństwa jako związku mężczyzny i kobiety, przewidziana w art. 1 § 1 k.r.o., od uznania małżeństwa zawartego przez osoby tej samej płci za granicą w trakcie wykonywania prawa przewidzianego w art. 21 ust. 1 TFUE. W obu przypadkach patrzymy na te instytucje prawne przez pryzmat ich skutków! I jak mielibyśmy je rozdzielić? Od tego pytania sędzia Kiermaszek już się uchylił, stwierdzając w uzasadnieniu, że przekracza to granice kontroli instancyjnej w rozpoznawanej sprawie. Zapewne podobną, aberracyjną, destrukcyjną, niezgodną z polskim porządkiem prawnym, normami wynikającymi z Konstytucji RP, argumentację przyjął jako własną sędzia sprawozdawca Jacek Jaśkiewicz, zobowiązując kierownika USC w Słubicach, w wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gorzowie Wielkopolskim z dnia 15 kwietnia 2026 r. sygn. akt II SA/Go 673/25, do przeniesienia do rejestru stanu cywilnego w drodze transkrypcji aktu małżeństwa zawartego we Frankfurcie nad Odrą małżeństwa Krzysztofa [...] i jego męża Jakuba [...]. W tym miejscu należy dodać, że oba składy orzekające NSA i WSA w Gorzowie Wielkopolskim wprowadzają w błąd osoby skarżące w niniejszych sprawach, że wykonanie wyroku spowoduje przeniesienie skutków małżeństw zawartych w Niemczech na grunt prawa polskiego i powodują w tych osobach błędne przekonanie o zmianie stanu cywilnego również w Polsce. Wydaje się z gruntu nieuczciwe postępowanie sędziów zasiadających w tych składach orzekających wobec osób skarżących natomiast wobec Państwa dochodzi do sprzeniewierzenia się tych sędziów ślubowaniu, jakie złożyli obejmując swój urząd.

15. Transkrypcja zagranicznego dokumentu potwierdzającego zawarcie małżeństwa jedнопłciowego bez zmian ustawowych i Konstytucji RP spowodowałaby chaos terminologiczny w prawie polskim zarówno przy wykorzystaniu istniejących wzorów aktów jak i ewentualnych nowych wzorach aktów małżeństwa przy wykorzystaniu określeń neutralnych płciowo. Wykorzystanie takiego odpisu aktu w obrocie prawnym spowodowałoby wątpliwości i niejasności co do sposobu zastosowania np. instytucji z zakresu prawa rodzinnego w stosunku do osób pozostających w związkach małżeńskich w Polsce np. przy stosowaniu art. 10 § 2 k.r.o. przy unieważnieniu małżeństwa lub ustaleniu pochodzenia dziecka. Ponadto należy mieć na uwadze, że katy stanu cywilnego zasilają i aktualizują pozostałe rejestry państwowe w tym rejestr PESEL. Nierozstrzygnięte jest, jaki byłby stan cywilny takich „małżonków jedнопłciowych” w kontekście art. 29 ust 2 p.a.s.c. Bez regulacji ustawowych w tym zakresie praktyka w USC może wywołać chaos prawny i obejście obowiązujących przepisów. Marszałek Sejmu i przewodniczący Nowej Lewicy Włodzimierz Czarzasty zadeklarował, że urzędy stanu cywilnego w miastach, w których rządzi jego partia, będą w sprawach małżeństw jedнопłciowych działać zgodnie z wyrokami TSUE i NSA (zob. Rzeczpospolita. Dodatek Prawo wydanie z dnia 17 kwietnia 2026 r.). Czyli - trzeba to powiedzieć wprost - wbrew polskiemu prawu! Czyli dochodzi do zapowiedzi

o bezprawnym wpływaniu na decyzję kierowników USC i ich zastępców przez prezydentów tych miast. Siłowe rozwiązania zapewne będą przedmiotem zapowiadanych protestów na dzień 25 kwietnia 2020 r. przez aktywistów LGBT pod gmachem Kancelarii Premiera.

16. Uznanie skutków zawartych małżeństw jedнопłciowych za granicą nie może być kwalifikowane do kategorii „swobody przemieszczania się”, na których oparte są uzasadnienia ww. orzeczeń. Jak przypominał Prof. Piotr Mostowik na łamach Rzeczpospolitej wydanie z dnia w tekście pt. *Stosując argumenty TSUE i NSA można za hymn Polski uznać „Pieśń Wojów”* przepisanie do polskiego rejestru stanu cywilnego zagranicznego aktu małżeństwa nie jest potrzebne do przemieszczania się w obrębie Unii Europejskiej tym bardziej, że takiego rejestru w polskim rozumieniu w niektórych krajach UE nie ma, a przepisanie treści obcego prawa z zagranicznego aktu małżeństwa narusza w sposób ewidentny i jaskrawy krajowy sposób rozumienia małżeństwa. Pewności prawa, jak pisze Prof. Piotr Mostowik, nie sprzyja „zamazanie granicy tego, jaka może być treść prawa w granicach treści przepisów i obiektywnych metod wykładni (de lege lata) oraz tego, co by mogło ono stanowić, gdyby zostało zmienione (de lege ferenda). Różnorodność opinii w społeczeństwie jest wartością. Powinna ona się przekładać na demokratyczny proces legislacyjny oraz obiektywną i przewidywalną treść prawa, będącego jego owocem.” Obecny stan prawny nie zmusza kierownika USC do tworzenia polskiego dokumentu urzędowego, jakim jest transkrybowany akt małżeństwa, którego w świetle prawa polskiego nie ma – sugerujący, że mamy do czynienia z małżeństwem jedнопłciowym w rozumieniu prawa polskiego, a tak przecież nie jest. Wydanie odpisu takiego transkrybowanego aktu małżeństwa nie tworzy przecież więzi rodzinnoprawnej w sferze prawa rodzinnego, zatem wartość w obrocie prawnym takiego dokumentu byłaby żadna, a to prowadziłoby do niepewności i braku zaufania do organu, jakim jest kierownik USC lub jego zastępca. W związku z tym, stojąc na straży referencyjności rejestru stanu cywilnego, powinno dojść do odmowy dokonania takiej czynności.

Uwagi co do możliwości odnotowania w rejestrze stanu cywilnego zagranicznych dokumentów stanu cywilnego odnośnie zawarcia małżeństwa osób tej samej płci.

W przypadku Polski, w świetle art. 108 ust. 3 p.a.s.c., właściwą reakcją kierownika USC mogłoby być zamieszczenie przypisku przy akcie urodzenia osoby, która zawarła dany związek. Jeżeli oboje małżonkowie posiadają polskie akty urodzenia, przypiski powinny się znaleźć przy każdym z aktów. W razie potrzeby, w grę wchodzi umiejscowienie zagranicznego aktu urodzenia otwierające drogę do wpisania przypisku o małżeństwie. Przypisek o związku nieznanym prawu polskiemu nie stanowi, jak się wydaje, zagrożenia dla krajowego systemu rejestracji stanu cywilnego. Przeciwnie, przypisek, o jakim mowa pozwala zrealizować zasadę zupełności i aktualności wpisów w krajowym rejestrze. Przypisek ten ma charakter wyłącznie informacyjny.